



ALICJA WYSOCKA

redaktor wydania

W sierpniu rocznica go- ni rocznicę. Powstanie Warszawskie, Cud nad Wisłą, strajki w 1980 roku. Najdziwniejsze jest to, że sierpniowe „pamiątki” nie są przykre, przeciwnie – wywołują dumę i radość z bycia Polakiem. Bo w sierpniu wszystko nam się udawało i do sukcesów nawet alkoholu nie potrzebowaliśmy. W tym roku świętujemy okrągłą rocznicę powstania „Solidarności”. Wielu pamięta tamten czas, tak mocno związany z Janem Pawłem II. Dziś, po 25 latach, gdy bohaterom ze stoczni i kopalni „opadły skrzydła”, wyrosło nowe pokolenie, które chce coś dobrego zrobić. Nie przyglądamy się obojętnie. Sierpień to czas ważnych, ale i niełatwych decyzji także dla mnie. To już ostatni numer, w którym spotykam się z Czytelnikami „Gościa”...

Mazowieckie Dni Trzeźwości

Na co pomaga alkohol?

28 lipca na Mazowszu ruszyła kampania informacyjno-edukacyjna Mazowieckie Dni Trzeźwości. W sierpniu będzie promowana w mediach, a we wrześniu w szkołach województwa mazowieckiego.

W telewizji trwa już kampania „Blżej siebie – dalej od narkotyków”, mająca zwrócić uwagę rodziców na problemy dorastających dzieci. W sierpniu do tych spotów dołączyła jeszcze reklama społeczna wymierzona w młodzieżową modę picia alkoholu. O tym, że sytuacja wymyka się spod kontroli, świadczą badania przeprowadzone w szkołach województwa mazowieckiego. Dlatego już na początku roku szkolnego psychologzy, policjanci, terapeuci i osoby leczące się z alkoholizmu będą uświadamiać uczniom gimnazjów i szkół średnich fałszywość wielu opinii na temat picia alkoholu. Jak wykazały badania, mazowiecka młodzież w wieku od

15 do 18 lat (badana w dwu grupach wiekowych) traktuje piwo i wódkę jako środek pozwalający na doskonałą zabawę (tak uważa prawie 65 proc., a tylko 11 proc. odrzuca ten pogląd) i bycie bardziej to-

warzyskim. Ponad 80 proc. 17- i 18-latków uważa przy tym, że jest mało prawdopodobne, aby uzależnili się od alkoholu. Tymczasem pierwsze doświadczenia z alkoholem mają już gimnazjaliści i uczniowie szkół podstawowych, a jak poinformowała Danuta Janusz – inicjatorka kampanii, a zarazem dyrektor Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, niemal każdy (96 proc.) 17-latek ma

za sobą alkoholową inicjację.

Uczniowie piją, choć są świadomi, że alkohol nie pomoże im poczuć się szczęśliwymi i zapomnieć o swoich problemach (odpowiedzi akceptujące ten pogląd i podważające go rozkładają się mniej więcej po połowie wśród badanych).

Wszyscy zaangażowani w walkę z alkoholową modą na życie zaproszeni są na Mszę św., którą 14 sierpnia o godz. 18.00 w kościele św. Stanisława Kostki odprawi bp Antoni Dydycz.

Dla prawie 67 proc. 17- i 18-latków na Mazowszu picie alkoholu jest równoznaczne z dobrą zabawą, tylko 11 proc. jest przeciwnego zdania.



SZEŚĆ SZLAKÓW NA JASNĄ GÓRĘ



Wszystko zaczęło się 294 lata temu. Wtedy to warszawiaczy po raz pierwszy wyruszyli grupowo do Częstochowy, by dziękować za wybawienie miasta z epidemii ospy. Jeden szlak funkcjonował aż do początku lat 80. XX wieku, ale pielgrzymka była tak wielka, że postanowiono wytyczyć nowe drogi i trochę rozładować pątniczy tłok. Kard. Wyszyński chciał, by młodzież wędrowała szlakiem sanktuariów Mazowsza i tak narodziła się Warszawska Akademicka Pielgrzymka Diecezjalna (dziś – metropolitalna), obchodząca w tym roku jubileusz 25-lecia. Specjalnym gościem na tym jubileuszu była Mała Teresa z Lisieux, której relikwie były obecne na pielgrzymkowej Mszy św. w kościele św. Anny. Z Warszawy 5, 6 i 16 sierpnia wyrusza jeszcze pięć pielgrzymek.

Ani słońce, ani deszcz nie zrażają pielgrzymów

Święto w cieniu zamachów



SUPER EXPRESS/JOZEF WOLNY

W dobie terroryzmu na policjantach spoczywa główny ciężar troski o nasze bezpieczeństwo

BISKUP O ZADANIACH POLICJI. Trudna i niebezpieczna praca policjantów musi być mocno osadzona na moralnym fundamencie – powiedział bp Marian Duś w czasie Mszy św., którą z okazji Święta Policji odprawił w bazylice Świętego Krzyża w Warszawie. Zdaniem Krajowego Duszpasterza Policji, w czasach, gdy wojny toczą się nie na polach bitew, lecz w miejskich autobusach, to nie na żołnierzach, lecz na policjantach spoczywa główny ciężar troski o nasze bezpieczeństwo. Bp Duś podkreślił jednocześnie, że obowiązkiem policjantów jest nie tylko zapobieganie atakom terrorystycznym, ale także troska o duchową i moralną czystość w swoich szeregach, gdyż policjant to „człowiek społecznego zaufania”.

61. rocznica

MŁODZI DLA POWSTAŃCÓW. Główne obchody 61. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego rozpoczęły się 28 lipca od otwarcia drukarni powstańczej w Muzeum Powstania Warszawskiego. 29 lipca historyk Norman Davies otrzymał z rąk prezydenta Warszawy honorowe członkostwo Związku Powstańców Warszawskich. W następnych dniach, oprócz uroczystości organizowanych co roku – m.in. pod pomnikiem Gloria Victis na Cmentarzu Powązkowskim, pod pomnikiem Powstańców Warszawskich przy pl. Krasińskich czy na Cmentarzu Wolskim – nie zabrakło wy-

darzeń kulturalnych. 30 lipca w Parku Wolności na terenie Muzeum Powstania odbył się koncert „Pamiętamy – 1944”, z udziałem zespołów młodzieżowych: m.in. „Kolumny Zygmunta”, „Naiv”, „Armii”. Muzycy przygotowali specjalne utwory z wykorzystaniem tekstów powstańczych. 30 lipca na terenie dawnych koszar SS przy ul. Okopowej pokazano widowisko pt. „Wola, sierpień 1944”. Na Kopcu Powstania Warszawskiego przy ul. Bartyckiej 1 sierpnia rozpalono ogień, który będzie płonął przez 63 dni, a opiekę nad nim sprawować będą wolontariusze ze Straży Miejskiej i harcerze.

Coraz mniej powstańców obchodzi rocznicę, ale zastępują ich następne pokolenia



TOMASZ GOŁĄB

Górnicy pod Sejmem

WARSZAWA. 26 lipca 5 tys. górników protestowało w Warszawie, żądając przedłużenia praw do wcześniejszej emerytury. Do tej pory górnicy mogli przechodzić na emeryturę po 25 latach pracy pod ziemią, od 2007 r. mieliby w wieku 55 lat otrzymywać emerytury pomostowe. „Solidarność” nie zgodziła się na takie rozwiązanie i złożyła w Sejmie własny projekt ustawy. Manifestacja górników, czekających pod Sejmem na wynik rokowań, przerodziła się w bójkę. Manifestanci atakowali policjantów kamieniami, butelkami, petardami i kijami, a mundurowi użyli gazu łzawiącego. Rannych zostało 37 policjantów, strażak i 7 górników. Następnego dnia posłowie ze Śląska oraz górniczy związkowcy przeprosili za „chuliganów”. Sejm ugiął się pod naciskami górniczego lobby i bezterminowo przedłużył prawo do wcześniejszej eme-



AGENCJA GAZETA/JERZY GUMOWSKI

Manifestacja górników, czekających pod Sejmem na wynik rokowań, przerodziła się w bójkę.

rytury dla górników. Władze Warszawy wstępnie oszacowały straty po górniczej manifestacji na 20 tys. zł.

Był przeciw

POŻEGNANIE PROF. STOMMY. Pogrzeb prof. Stanisława Stommy odbył się 27 lipca w Warszawie i Laskach. Ten znany działacz katolicki, pierwszy przewodniczący Prymasowskiej Rady Społecznej, powołany w dramatycznych dniach grudnia 1981 r., prawnik, polityk i publicysta, jako jedyny poseł głosował w 1976 r. przeciw wprowadzeniu do konstytucji zapisu o przewodniej roli PZPR i sojuszu z ZSRR, za co stracił mandat poselski. Prof. Stomma zmarł 21 lipca w wieku 97 lat. Mszy św. w archikatedrze warszawskiej przewodniczył delegat Prymasa Polski bp Marian Duś, homilię wygłosił biskup łowicki Andrzej Dziuba.

Zderzenie pociągów

WARSZAWA. 38 osób zostało rannych w zderzeniu dwóch pociągów, do którego doszło 25 lipca na stacji Warszawa Stadion. Na pociąg Tanich Linii Kolejowych z Zakopanego do Gdyni najechał podmiejski pociąg relacji Skierniewice–Pilawa. Prawdopodobnie maszynista drugiego składu zasnął. Na dodatek pociąg jechał zbyt szybko na odcinku, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości. W wypadku zostało rannych dziewięć dzieci, które wracały z kolonii. Zostały przewiezione do szpitala przy Niekańskiej. Ich stan jest dobry.

Ustawa do Trybunału

USTRÓJ STOLICY. Prezydent Aleksander Kwaśniewski nie podpisał nowelizacji ustawy warszawskiej. Skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego, który zbada jej zgodność z ustawą zasadniczą. Zastrzeżenia

budzą zapisy, które pozbawiają gminę niektórych uprawnień na rzecz dzielnic np. w sprawach personalnych i finansowych. Tymczasem w myśl ustawy to gmina jest podstawową jednostką samorządu.

Zapowiedzi

■ **ORGANY
ARCHIKATEDRY**

W ramach XII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej „Organy Archikatedry” w archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie 7 sierpnia zagra Rudolf Scheidegger ze Szwajcarii. 14 sierpnia będzie można posłuchać Emanuele Cardia z Włoch. Początek koncertów o godz. 16.00.

■ **BACH W ŁOWICZU
I W WARSZAWIE**

W ramach XVII Międzynarodowego Festiwalu Organowego J. S. Bacha do 31 sierpnia można posłuchać koncertów organowych w bazylice katedralnej w Łowiczu oraz w kościele seminaryjnym w Warszawie. 9 sierpnia o godz. 20.00 w warszawskim kościele zagra Istvan Ella z Węgier. Koncert zostanie powtórzony następnego dnia o godz. 19.30 w Łowiczu. Kolejny występ odbędzie się 16 sierpnia.

■ **REKOLEKCJE
W ZALESIU**

Ruch Światło-Życie zaprasza dorosłych na sześciodniowe rekolekcje do Zalesia Górnego (dom rekolekcyjny przy kościele św. Huberta). Początek 16 sierpnia. Motywem przewodnim rekolekcji będzie fragment Ewangelii o uczniach idących do Emaus. W czasie katechez i spotkań uczestnicy będą się zastanawiać nad tym, jak żyją, do czego są powołani, jakie napotykać przeszkody w swoim życiu, jak Jezus może ich odmienić. W centrum każdego dnia rekolekcji będzie Eucharystia, wieczorem będzie czas na adorację Najświętszego Sakramentu. Zgłoszenia na rekolekcje przyjmowane są pod numerem tel. 505 082 756 lub e-mail: a.pelka@uw.edu.pl. Koszt pobytu i wyżywienia wynosi 150 zł.

Zwiedzamy Warszawę

Co płynie w kranie?

Pracownicy Wodociągu Centralnego zastanawiają się nad fenomenem popularności, jakim cieszy się wśród warszawiaków zwiedzanie Stacji Filtrów.

Wszyscy pamiętamy odór chloru, jaki jeszcze nie tak dawno wydzielala woda płynąca z warszawskich kranów. Naprawdę baliśmy się o swoje zdrowie. Może to z tych lęków rodzi się duże zainteresowanie warszawiaków zwiedzaniem zakładu produkcji wody dla miasta, czyli popularnych warszawskich filtrów? Na pewno ciekawość budzi też blisko 120-letnia historia przedsiębiorstwa, które jako jedno z niewielu nie zostało zniszczone przez hitlerowców.

Program zwiedzania zajmuje ponad dwie godziny, ale nikt nie narzeka, wprost prze-



ALICJA WYSOCKA

Zwiedzających zachwyca bajkowa sceneria, w jakiej oczyszczają wodę 120-letnie filtry powolne

ciwnie – do końca zadawane są pytania i dokładnie oglądane są obiekty. Już na samym początku zaskoczenie budzi fakt, że historia warszawskich filtrów właściwie rozpoczęła się w... średniowieczu (o czym świadczą wydobyte przez archeologów drewniane wodociągi). Jednak prawdziwa rewolucja w tej dziedzinie dokonała się w latach 1881–1886, gdy angielski inżynier Wil-

liam Lindley zaprojektował i wybudował pierwsze odcinki stołecznego wodociągu. Dziś Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji eksploatuje sieć wodociągową o długości 3195 km i kanalizacyjną o długości 2890 km. Wodociągi Układu Centralnego dostarczają do sieci miejskiej średnio 410 tys. metrów sześciennych wody na dobę. Zużycie wody systematycznie spada z powodu oszczędności mieszkańców (wodomierze) i mniejszego zapotrzebowania przemysłu. Pracownicy filtrów obecnie koncentrują się na poprawianiu jakości wody. Osiągnęli już немало, skoro po degustacji „końcowego produktu” ktoś ze zwiedzających rzucił z niedowierzaniem: Tu gdzieś do kranu musi być podłączona... „Krynicańska”. **AW**

Wizyta Małej Teresy

Program peregrynacji

■ **7 SIERPNI**

godz. 12.00 – Świątynia Opatrzności Bożej w Wilanowie: Msza św. o godz. 12.00 oraz o godz. 15.00 (pod przewodnictwem kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski), pożegnanie o godz. 16.00; godz. 17.00 – par. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Pyrach: Msze św. o godz. 18.00, 24.00 i 7.30 (8 sierpnia);

■ **8 SIERPNI**

godz. 9.00 – par. Podwyższenia Krzyża Świętego na Jelonkach: Msze św. o godz. 9.00 i 18.00;

godz. 19.45 – par. św. Teresy we Włochach: Msze św. o godz. 20.00 oraz 6.30, 8.00 i 18.00 (9 sierpnia);

■ **9 SIERPNI**

godz. 20.00 – dom generalny sióstr terezanek w Podkowie Leśnej: Msze święte o godz. 20.00 i 7.30 (10 sierpnia);

■ **10 SIERPNI**

godz. 9.30 – par. św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej: Msze św. o godz. 12.00 i 18.00;

godz. 20.00 – dom sióstr klarysek kapucynek w Brwinowie: adoracja do 22.00 Msza św. o godzinie 6.30 (11 sierpnia);

■ **11 SIERPNI**

godz. 8.30 – klasztor sióstr dominikanek w Radoniach: adoracja do godz. 10.00 i od godz. 17.00 Msza św. o godzinie 18.00; godz. 20.00 – Kuria Warszawskiej Prowincji Zgromadzenia Karmelitów Bosych przy ul. Raławickiej 31.

■ R E K L A M A ■

Encyklopedia New Age'u
dla chrześcijan
w poniedziałki po godz. 14



Wspomnienia



W Warszawie trwają przygotowania do obchodów 25. rocznicy wybuchu protestów społecznych i powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Czy te uroczystości znów nas zjednoczą tak jak podczas sierpniowych strajków?

tekst i zdjęcia
ALICJA WYSOCKA

Lato 1980 r. było naprawdę gorące – nie tylko z powodu upałów, ale i gorącej atmosfery protestu, panującej w zakładach pracy. Datą graniczną był 8 lipca 1980 r., kiedy to po kolejnej podwyżce cen, ruszyła w Polsce lawina strajków. Ponad miesiąc później, 18 sierpnia, na bramie Stoczni Gdańskiej zawisły tablice z postulatami strajkujących robotników.

Pierwsze strajki wybuchły w Świdniku oraz na kolei w Lublinie i stamtąd właśnie po 25 latach przyjechał do Warszawy specjalny wagon wolności. Był to etap 30-dniowej podróży przez 17 dużych miast, której celem jest „przejechać, zobaczyć, opisać... Polskę w 25 lat po powstaniu »Solidarności«”. 17 lipca wagon zatrzymał się na dworcu Warszawa Wschodnia, a jego pasażerowie – młodzi ludzie urodzeni w roku 1980 i po – związani z lubelską Akademią Obywatelską, zapraszali podróżnych do dzielenia się swoimi wspomnieniami z okresu tzw. pierwszej „Solidarności”. Świadczenia były nagrywa-

ne, a pamiątki na miejscu kopiowane lub fotografowane. Relacje były niemal natychmiast odtworzone przez skrzynki radiowe zamontowane przy oknach wagonu.

– Ludziom z ulicy pokazujemy polską historię przez pryzmat jej uczestników, którzy też przychodzą do nas „z ulicy” – wyjaśnia Piotr Skrzypczak, uczestnik projektu.

Wagon odjechał z Warszawy 19 lipca, ale w stolicy już w sierpniu pojawi się kolejna rocznicowa atrakcja, jaką będzie rejs po Wiśle dwóch bliźniaczych łodzi: „Jan Paweł Wielki” i „NSZZ Solidarność”. Zbudowali je młodzi członkowie radomskiego klubu żeglarskiego „Bulaj”. Ojcami chrzestnymi łodzi są Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność” i bp radomski Zygmunt Zimowski.

Świętowanie w Warszawie

Mimo że Warszawa w sierpniu 1980 r. nie była miejscem wie-

Wagon wolności przywiózł do Warszawy wspomnienie Polski sprzed 25 lat

lu strajków, to jednak już po pierwszych sygnałach z Lublina i Gdańska, rozpoczęły się zebrania załóg w dużych zakładach pracy, takich jak Ursus, Huta Warszawa czy FSO.

Wkrótce w Ursusie narodził się Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Mazowsze”, a już w początkach września załóg w dużych zakładach pracy, takich jak Ursus, Huta Warszawa czy FSO. Wkrótce w Ursusie narodził się Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Mazowsze”, a już w początkach września załóg w dużych zakładach pracy, takich jak Ursus, Huta Warszawa czy FSO. Wkrótce w Ursusie narodził się Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Mazowsze”, a już w początkach września załóg w dużych zakładach pracy, takich jak Ursus, Huta Warszawa czy FSO. Wkrótce w Ursusie narodził się Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Mazowsze”, a już w początkach września załóg w dużych zakładach pracy, takich jak Ursus, Huta Warszawa czy FSO.

ważne dziś

my wypowiadać prawdę, gdy inni milczą». Ks. Jerzy Popiełuszko. Wdzięczni Bogu Najwyższemu, Maryi Królowej Polski, Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II oraz tutejszej Parafii za dotychczasową opiekę, w 25. rocznicę powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego »Solidarność«, tablicę tę kładziemy. Członkowie Międzazakładowej Organizacji Związkowej NSZZ »Solidarność« przy Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie. 25 września 2005 roku».

Władze Warszawy wspólnie z Regionem Mazowsze NSZZ »Solidarność« zaplanowały w sierpniu i wrześniu wiele imprez rocznicowych. Od 9 do 12 sierpnia w kampusie UKSW na Bielkach odbędzie się międzynarodowa konferencja personalistów chrześcijańskich, w której weźmie udział Lech Wałęsa. 29 sierpnia o godz. 20.30 na placu Teatralnym odbędzie się koncert-widowisko multimedialne. Wśród wyko-

nawców znajdą się m.in.: Krystyna Janda, Jan Pietrzak, zespoły Perfect i T. Love oraz artyści z krajów, w których bez »Solidarności« zmiany nie byłyby możliwe: z Estonii, Niemiec, Białorusi i Ukrainy. 31 sierpnia o godz. 20.30 na placu Teatralnym rozpocznie się transmisja głównych obchodów w Gdańsku, a po niej – spotkanie otwarte dla mieszkańców Warszawy. 2 września w Teatrze Wielkim odbędzie się główne obchody warszawskiej rocznicy powstania NSZZ »Solidarność«, a podczas nich – wręczenie okolicznościowych medali. 3 września na placu Piłsudskiego odbędzie się festyn rodzinny »Integracyjne spotkanie – 25 lat »Solidarności«». Wieczorem koncert-podziękowanie Janowi Pawłowi II za wsparcie »Solidarności«. 4 września w kościele św. Stanisława Kostki odprawiona zostanie uroczysta Msza św., a po niej odbędzie się koncert zamykający warszawskie obchody ćwierćwiecza »Solidarności«.

Na Dworcu Wschodnim członkowie Akademii Obywatelskiej rozdawali reprinty opozycyjnych gazet i namawiali do składania osobistych relacji z wydarzeń sprzed 25 lat. Wierzą, że staną się one częścią muzeum »Solidarności« w Gdańsku

Ponadto planowane są wystawy poświęcone »Solidarności«: 18 sierpnia w Muzeum Narodowym otwarta będzie wystawa »Solidarność – początek drogi, sierpień 1980 – grudzień 1981«. Na wystawę złożą się fotografie z archiwów Centralnej Agencji Fotograficznej, a wśród nich mało znane lub zatrzymane przez cenzurę zdjęcia pokazujące strajki sierpniowe, negocjacje strajkujących z przedstawicielami rządu, podpisanie porozumień, utworzenie »Solidarności« i działalność związku w okresie od podpisania porozumień do wprowadzenia stanu wojennego. Od końca sierpnia na parkingu Parku Ujazdowskiego oglądać będzie można wystawę »Polska na Pierwszej Stronie 1979–1989«. To 64 fotogramy pierwszych stron prasy zachodniej i amerykańskiej. Oprócz wydarzeń sierpniowych zobaczyć wśród nich można poświęcone stanowi wojennemu, obradom Okrągłego Stołu i pierwszym wolnym wyborom 1989 roku. Od 26 września do 11 listopada w Muzeum Historycznym udostępniona będzie wystawa »Jak podnieść żelazną kurtynę. Warszawska »Solidarność« 1980–1989».



MOIM ZDANIEM

PIOTR SKRZYPCZAK

*członek Akademii Obywatelskiej,
współorganizator akcji
wagon.lublin.pl*

Na nasz wagon wolności, który ma przypominać wydarzenia sierpnia 1980 roku, ludzie reagują różnie. Na ogół z życzliwością i sentymentem, ale też kojarzeni jesteśmy z partiami i polityką. Zbieramy relacje, osobiste wspomnienia ludzi zaangażowanych w strajki, w przemianę Polski. Czasem smutno się robi, bo tyle gorczy jest w tych relacjach... Koncentrujemy się na »Solidarności« jako ruchu zrodzonym z protestu oddolnego wobec zła. Dla naszego pokolenia dwudziestopięciolatek ta historia jest ważna z punktu widzenia przełamania bierności: dowód na to, że w każdych warunkach można zrobić coś dobrego. To przekonanie wzmacnia w nas świadectwo życia i śmierci Jana Pawła II. W wagonie wieziemy książkę-album »Pora na nas«, dokumentującą to, co się działo w Lublinie po śmierci Papieża. Chcemy ją wmurować w fundament projektowanego w Gdańsku muzeum »Solidarności«. To będzie wkład i zobowiązanie naszego pokolenia wobec Polski.



Powstaje Ośrodek Migranta na Pradze

Z ziemi innej do Polski

Misjonarz, który spędził w Papui-Nowej Gwinei 10 lat, tworzy na Pradze ośrodek dla imigrantów. Ks. Edward Osiecki, werbista i wieloletni duszpasterz Wietnamczyków, chce pomóc przybyłym asymilować się z polskim społeczeństwem.

W Warszawie przebywa największa liczba ludzi z innych krajów. Czasem Polskę traktują jako „stację” w drodze do innego państwa, ale wielu z nich właśnie u nas chciałoby zatrzymać się na zawsze.

– W ośrodku w Dębaku spotykam ludzi ze wszystkich stron świata. Większość nie posiada żadnej orientacji w prawie polskim, nie wie, jak poruszać się po urzędach, potrzebuje opieki medycznej i duchowej – podkreśla ks. Edward Osiecki, duszpasterz wspólnoty wietnamskiej, największej grupy imigrantów w Polsce.

Od września chce uruchomić wraz ze Stowarzyszeniem „Proxenia”, które zajmuje się pomocą uchodźcom, Ośrodek Migranta. W siedzibie wydawnictwa Verbinum, przy ul. Ostrobramskiej 98, goście z za-



TOMASZ GOŁĄB

graniczy mogliby uzyskać pomoc prawną, a nawet medyczną – jeśli tylko uda się zorganizować grupę wolontariuszy służących taką pomocą. Być może również na poddaszu domu będą uczyć się języka polskiego.

– Chcemy organizować środowisko przyjazne cudzoziemcom, które będzie im pomagało bezboleśnie „wejść” w polską kulturę i warunki życia. To konieczne w dobie globalizacji: musimy także do tego przygotowywać polskie społeczeństwo, tak by asymilacja odbywała się bez konfliktów na

W erze globalizacji z migrantami będziemy mieli do czynienia coraz częściej

styku cudzoziemiec–Polak. Jeśli zrobimy to dostatecznie wcześniej, będzie to z pożytkiem dla Polski, Kościoła i cudzoziemców. Pamiętajmy, że także nasi rodacy masowo emigrowali kiedyś z Polski. W dodatku byli to najbardziej przedsiębiorczy i dobrze wykształceni fachowcy. Podobni imigrują dziś do Polski.

Ten sam cel stawia sobie Stowarzyszenie na Rzecz Integracji i Ochrony Cudzoziemców „Proxenia”:

– W naszej deklaracji programowej zapisaliśmy, że Polska powinna stać się krajem

przyjaznym dla cudzoziemców w takim stopniu, w jakim oczekujemy przyjaźni dla Polaków migrujących do innych krajów – mówi przewodniczący Rady Programowej Adam Bernatowicz. Ma nadzieję, że dzięki temu powstanie na ul. Ostrobramskiej ośrodek, który stałby się centrum dla społeczności cudzoziemskich w Polsce. – Nie ma w Polsce jeszcze miejsca, gdzie cudzoziemcy, jako odrębne narodowości, mogliby się spotykać i organizować, a także otrzymywać niezbędną pomoc – podkreśla Bernatowicz.

Pierwsi werbiści przybyli do Polski z Austrii po I wojnie światowej. Zasadniczym charakteryzmem zgromadzenia jest praca misyjna na wszystkich kontynentach, szczególnie zaś tam, gdzie Słowo Boże nie było jeszcze głoszone, lub było głoszone, ale „nie zapaściło korzeni”. Werbiści pracują też w krajach, w których warunki polityczne i społeczne na przestrzeni lat sprawiły, iż Dobra Nowina zanikła. Ośrodek zainauguruje działalność 12 września. Uroczystego otwarcia i poświęcenia dokona abp Sławoj Leszek Głódź, w obecności Prowincjała werbiistów i władz miasta.

TG

Jak żyć po chrześcijańsku dzisiaj?

Nie wstydzmy się Ewangelii

Luigi Accattoli napisał znakomitą książkę pomagającą ludziom wierzącym XXI wieku trzymać kurs na wiarę i Boga.

Gdzie dzisiaj leży granica między chciwością a zaspokajaniem potrzeb, jakie powinno być mieszkanie chrześcijan, jak patrzeć na miłość nastolatków? To przykłady pytań, na które próbuje odpowiedzieć znany włoski publicysta

i watykanista, współpracujący z dziennikiem „Corriere della Sera”, Luigi Accattoli. Accattoli pisze m.in. o nabieraniu dystansu do pracy, umiejętności korzystania z władzy, dobroczynności, gieldzie, dzieciach, które przestają się modlić... Można powiedzieć, że to książka o „władzy, seksie i

pieniądzach”, ale widzianych oczami chrześcijanina. Najważniejsze jest w niej to, że pytania i odpowiedzi osadzone są bardzo mocno we współczesnej mentalności kształtowanej przez pośpiech i media. Autorowi udało się jednak uniknąć tonu potę-

pienia i moralizatorstwa, przeciwnie – książka jest napisana w stylu popularnych dzisiaj poradników. Chodzi po prostu o rady, jak „wprowadzać w życie zasady ewangeliczne w warunkach laicyzacji życia naszej epoki”. To świetna lektura na wakacje!

AW

Luigi Accattoli, *Nie wstydzę się Ewangelii*, Wydawnictwo Księży Marianów MIC, Warszawa 2005



Praca spełnieniem marzeń

Wyhaftowany świat

– Wkluwam igłę tylko tam, gdzie muszę. Po co tak kłuć niepotrzebnie, kiedy już ikona zaczyna patrzeć? – mówi Ewa Kęska, patrząc na wyhaftowany mandylion.

Pani Ewa haftuje od 30 lat. Zaczynała od obrusów i serwetek i pewnie nigdy nie odważyłaby się na coś większego, gdyby nie domowe kłopoty. Pojawiły się choroby, a potem związane z tym problemy finansowe. I wtedy ktoś ze znajomych zachęcił: „A może wyhaftowałyby pani sztandar? Będą z tego większe pieniądze niż z haftu serwetek”.

– No i skusiło mnie. Boże, co ja wtedy wyhaftowałam – strach pomyśleć. Ale naprawdę chciałam jak najlepiej. Wzięłam piękny materiał: jedwab. Nie wiedziałam wtedy, że na sztandar nie za bardzo się nadaje – ciągnął się strasznie. Wyhaftowany orzeł przypominał wronę, tylko kolory były naprawdę ładne. Wstydzę się do dziś, ale strażacy, do których trafił, byli bardzo wyrozumiali – uśmiecha się pani Ewa.

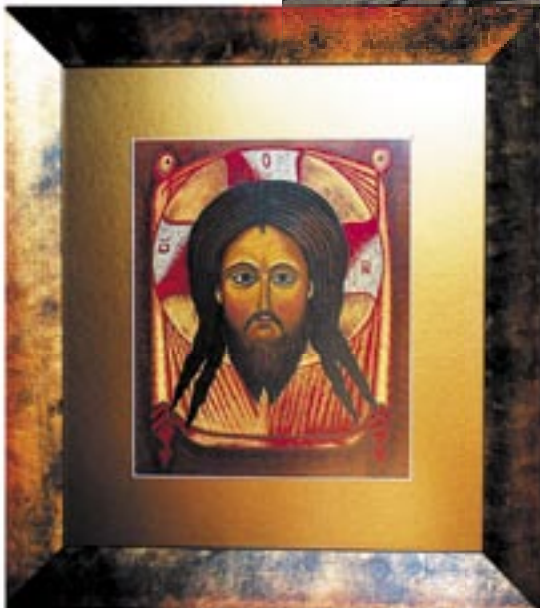
Przedtem pojechała do sióstr, żeby zobaczyć, jak się haftuje ornaty, sztandary, poduszki; jak wygląda krosno; jakich nici się używa. Siostry uprzejmie wszystko pokazały, ale dalej sama musiała sobie radzić. Przełomem była praca nad renowacją starych sztandarów.

– To dopiero była nauka. Śledzenie, jak biegnie nitka, jakich ściegów użyto. Kiedyś robiłam replikę sztandaru i mogłam spruć ten stary. To było naprawdę fascynujące: poznałam prawdziwe tajemnice – wyznaje szczerze.

Ale jednocześnie dodaje, że dopiero po 15 latach haftowania sztandarów i ornatów doszła do perfekcji. Na wykonanie jednego sztandaru poświęca przeciętnie około 400 godzin, co daje 3 miesiące. Najlepszą tkaniną jest ryps, ale dobre są też tafty.



ZDJEŃCJA ALICJA WYSOCKA



U góry: **Haftciarstwo też podlega modom. Ostatnio dużo jest zamówień na herby. Ale dla pani Ewy to praca trochę monotonna: „Tu się nie mogę rozpędzić. A przy ikonach zupełnie inna sprawa” – mówi.**

Z lewej: **Ta ikona wyszła spod igły kilka miesięcy temu. Zostanie w domu państwa Kęsków.**

Pani Ewa nie maluje twarzy na sztandarach, choć ta technika jest dość popularna, nawet w zakonach. Dziś niewiele pracowni haftuje twarze, bo to jest najtrudniejsze. Dla oszczędności czasu maluje się też dłonie i stopy.

Po trzydziestu latach haftowania pani Ewa odważyła się wykonać ikonę:

– Miałam obawy, czy podołam. Ikona to coś zupełnie wyjątkowego, świętego. Syn mnie jednak bardzo zachęcał: on jest specjalistą od ikon. Postarał się o wzór i tak powstał mandylion, któ-

ry oprawiliśmy w ramy i powiesiliśmy w naszym domu. To jest omodlone dzieło. Rodziło się w ciszy i spokoju, podobnie jak dwa pozostałe: Orantka dla kościoła na Wierzbnie i Mandylion dla Radia Józef – mówi pani Ewa.

Dar dla radia wystawiony był podczas Mszy św. z okazji jubileuszu rozgłośni. Pani Ewa nie może ukryć wzruszenia, gdy przypomni sobie, jak słuchacze, po wniesieniu Mandylionu do kościoła na Zagórnej, klękali przed nim i modlili się.

– Chciałabym haftować więcej ikon. Marzę o wykonaniu wizerunku MB Częstochowskiej, Ostrobramskiej, Różanostockiej. Niestety, zamówienia z parafii zdarzają się bardzo rzadko, bo u nas ikony jeszcze niezbyt dobrze są widziane. Najczęściej więc haftuję sztandary, chorągwie i ostatnio modne herby. Ta praca to moje miejsce na ziemi. Kocham ją i jestem szczęśliwa, gdy haftuję. Mobilizuje mnie, gdy ktoś czeka na moją pracę. Kiedyś na przykład przyszedł pan po czterdziestce, łysawy, z brzuskiem. Powiedział, że całe życie marzył o ubraniu kowbojskim i wreszcie pojechał do Stanów, kupił sobie wymarzoną koszulę, spodnie, kapelusz, buty z ostrogami i łąso. Chciał, żebym mu to ozdobiła pięknym kowbojskim haftem...

ALICJA WYSOCKA

Bazylika Świętego Krzyża w Warszawie

Świątynia – symbol

Mało kto spośród Polaków nie zna charakterystycznej sylwetki Chrystusa dźwigającego krzyż sprzed kościoła Świętego Krzyża w Warszawie. Niewiele brakowało, a rzeźba zaginęłaby bezpowrotnie po upadku powstania warszawskiego.

Znany zdjęcie leżącej na bruku figury ze wznieśioną ku niebu ręką Chrystusa, zrobione po upadku powstania przez... hitlerowców. Na oryginale widać jeszcze dwie sylwetki oficerów Wehrmachtu, co potem zostało wymazane, przez co zdjęcie nabrało znanego symbolicznego znaczenia. Niemcy zabrali rzeźbę razem z pomnikiem Mikołaja Kopernika, ale już w 1945 r. porzucili „zdobycze” w przydrożnym rowie pod Nysą na Opolszczyźnie. Rozpoznali je polscy żołnierze, załadowali na ukwiecone z tej okazji ciężarówki i przywieźli do Warszawy. 19 lipca 1945 r. Chrystus znów stanął na cokole z napisem „Sursum Corda”, a na odsłonięciu i poświęceniu pomnika był obecny sam Bolesław Bierut.

Figurę Pana Jezusa dźwigającego krzyż ufundował w 1852 r. hrabia Andrzej Zamoycki. W tym czasie świętokrzyski kościół miał za sobą prawie 200-letnią historię i ugruntowaną pozycję – równorzędną z katedrą św. Jana na



ZDJĘCIA ALICJA WYSOCKA

Starym Mieście. **W tym miejscu stanie Ołtarz Ojczyzny** Już pod koniec XVIII wieku stał się jedynym z najbardziej aktywnych duchowych ośrodków oświeceniowego patriotyzmu. W 1765 r. król Stanisław August ustanowił kościół Świętego Krzyża miejscem nadawania orderu św. Stanisława, a w 1792 r. – w pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja – tutaj odbyły się główne uroczystości z poświęceniem kamienia węgielnego pod budowę świątyni Opatrzności Bożej. Święty Krzyż stał się więc kościołem elity społecznej, choć duszpasterzujący w nim od początku, czyli od 1653 r., księża misjo-

narze św. Wincentego à Paulo nigdy nie zaniedbali służby ludziom niskiego stanu i miejskiej biedocie. Kościół i zakon znane były z dzieł charytatywnych: prowadzenia szpitali, przytułków, opieki nad podrzutkami...

Trudno wyliczyć wszystkie „zasługi” świętokrzyskiej świątyni, ale trzeba wspomnieć, że to tu po raz pierwszy odśpiewano Gorzkie Żale i odprawiono nabożeństwo majowe. Tutaj spoczywa serce Fryderyka Chopina. W seminarium prowadzonym przez misjonarzy studiowali m.in. Jędrzej Kitowicz, Ignacy Krasicki, Adam Naruszewicz. Tu-



taj głosił swoje słynne świętokrzyskie kazania kard. Wyszyński, stąd transmitowana jest radiowa Msza św.

To tu od 1985 r. odbywają się rekolekcje dla poszukujących (pierwsze prowadził ks. Józef Tischner).

Śmiało można więc powiedzieć, że kościół Świętego Krzyża współ-

Barokową bazylikę świętokrzyską zaprojektował Józef Bellotti

tworzył historię nie tylko Warszawy, ale i Polski, co zostało docenione przez nada-

nie 21 kwietnia 2002 r. tytułu bazyliki mniejszej. Uczynił to Jan Paweł II, który jako papież odwiedził świątynię w 1987 r., spotykając się z przedstawicielami świata kultury.

ALICJA WYSOCKA

WARTO WIEDZIEĆ

W świętokrzyskiej bazylice po wojnie zostały zrekonstruowane wszystkie ołtarze oprócz jednego – w prawej nawie, przy prezbiterium. Kilka lat temu postanowiono go odbudować. Po powołaniu fundacji „Sursum Corda” jej założyciele pojechali w 2004 r. do Rzymu, prosząc o specjalne błogosławieństwo Ojca Świętego. Jan Paweł II błogosławiąc, wyraził życzenie, aby był to Ołtarz Ojczyzny. Jego funkcje narodowe mają być ściśle związane z projektowanym w dolnym kościele muzeum świętokrzyskim, które z kolei jest związane z koncepcją rewitalizacji Krakowskiego Przedmieścia (projekt powstaje m.in. za pieniądze z Unii Europejskiej).

Msze św. w bazylice

- W niedziele i święta: godz. 6; 7; 8; 9; 10.30; 11.45; 13; 16; 19
- W dni powszednie: godz. 6; 7; 7.30; 8; 8.30; 9; 16.30 (oprócz sobót); 17; 18; 19 (oprócz sobót)